

**Z W A R S Z T A T Ó W    B A D A W C Z Y C H**

*DOROTA MAJKA-ROSTEK*  
*Uniwersytet Wrocławski*

**STARSI I MŁODSI GEJE — SPECYFIKA MIĘDZYGENERACYJNYCH  
RELACJI W DOŚWIADCZENIACH I OPINIACH „SENIORÓW”****STARSI GEJE — ASPEKT GENERACYJNY**

Osoby nieheteroseksualne w starszym wieku stosunkowo późno znalazły się w obszarze zainteresowań badaczy społecznych. Pierwsze badania dotyczące mniejszości seksualnych dotyczyły głównie młodych mężczyzn — bywalców pikiet (zwyczajowych miejsc spotkań w celach seksualnych), saun, barów, skąd najczęściej pozyskiwano respondentów (zob. np. Saghir, Robins 1973; Weinberg, Williams 1974). Rozwój socjologii seksualności przyniósł uwzględnienie w obszarach zainteresowań badawczych coraz bardziej różnorodnych kategorii osób nieheteroseksualnych, w tym między innymi starszych gejów (Bennet, Thompson 1980; Berger 1982; Friend 1991). Karen Fredriksen-Goldsen i Anna Muraco (2006) na podstawie przeglądu literatury dotyczącej starszych przedstawicieli społeczności LGBT nakreśliły pięć najczęściej pojawiających się w niej obszarów: 1) rozwój tożsamości, 2) wsparcie społeczne, 3) psychospołeczne przystosowanie do starzenia, 4) zdrowie 5) socjalno-usługowe potrzeby społeczności związane ze starzeniem się. W ramach zwłaszcza dwóch pierwszych obszarów (tożsamość i wsparcie) wyraźnie obecna jest perspektywa generacyjna. Jej głównym założeniem jest to, że generacyjna przynależność

ma znaczące konsekwencje dla tożsamości oraz doświadczeń społecznych gejów i lesbijek.

Definicje generacji odnoszone są przy tym do koncepcji Karla Mannheim (1952) — kluczową kwestią przynależności nie tyle jest urodzenie i życie w podobnym czasie, ile umiejscowienie w zbliżonym miejscu struktury społeczno-kulturowej, generujące podobieństwo doświadczeń. Takie ujęcie sprawia, jak pisze Dana Rosenfeld (1999), że na przykład w danym czasie sześćdziesięcioletnia osoba heteroseksualna nie będzie członkiem tego samego pokolenia co sześćdziesięcioletni gej. Perspektywa generacyjna koresponduje z perspektywą biegu życia (*life course perspective*) zakładającą, że ścieżki rozwojowe człowieka odzwierciedlają specyficzne zmiany doświadczane przez poszczególne pokolenia i nie mogą być zrozumiane w oderwaniu od ich społecznych i historycznych kontekstów (Cohler, Hostetler 2004). W jej ramach badane są zależności pomiędzy cechami i zachowaniami ludzi a ich wiekiem, przynależnością pokoleniową oraz kontekstem społecznym, kulturowym i historycznym.

Do podstawowych założeń perspektywy biegu życia zaliczyć można:

1. Czas i miejsce: indywidualna sytuacja każdego człowieka w ujęciu historycznym i kulturowym wpływa na osobiste doświadczenia i sposoby kształtowania biegu życia.

2. Powiązane życia: społeczne działania jednostek wchodzi w interakcje z innymi osobami, które dzielą podobne doświadczenia i podlegają wzajemnemu wpływowi.

3. Działanie ludzkie: ludzie aktywnie podejmują decyzje dotyczące swoich celów w kontekście możliwości i ograniczeń kreowanych przez historię i okoliczności społeczne.

4. Okresy życia: podobne wydarzenia i sytuacje doświadczane w różnych okresach życia mają różne konsekwencje dla życia ludzi.

5. Rozwój w ciągu życia: rozwój w skali całego życia można zrozumieć jedynie z perspektywy długoterminowej, biorąc pod uwagę istotne etapy życia człowieka (Giele, Elder 1998).

Połączenie perspektywy generacyjnej z perspektywą biegu życia prowadzi do wniosku, że generacyjna przynależność powiązana z zajmowaniem specyficznego miejsca w strukturze społecznej i oddziaływaniem konkretnego dyskursu na temat homoseksualności ma znaczące konsekwencje dla doświadczeń i procesów tożsamościowych gejów i lesbijek, w tym również dla specyfiki relacji międzygeneracyjnych (Rosenfeld 1999).

W literaturze zachodniej różne typologie generacji LGBT bazują na odniesieniu do kolejnych etapów emancypacji mniejszości seksualnych oraz przemian postaw społecznych. Jedną z nich wyodrębnia trzy gene-

racje: 1) niewidzialną, 2) milczącą, 3) dumną (Fredriksen-Goldsen 2016). Niewidzialna generacja to osoby dorastające w czasach przedwojennego kryzysu oraz drugiej wojny światowej, kiedy homoseksualność była nieobecna w dyskursie publicznym. Milcząca generacja dorastała w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, kiedy w dyskursie kryminalizacji i medykalizacji homoseksualność uznawano za zagrożenie dla bezpieczeństwa państwowego. Dumna generacja korzystała już ze zdobyczy ruchu LGBT, których jednym z elementów było wykreślenie homoseksualności z rejestru chorób psychicznych. Bardziej rozbudowane typologie wyodrębniają na przykład generację Stonewall (zamieszki zapoczątkowane w barze Stonewall Inn i ich konsekwencje stanowiły dla jej członków doświadczenie formacyjne), generację AIDS (epidemia AIDS wpłynęła na jej świadomość oraz praktyki), generację Queer (funkcjonującą w ramach dyskursu różnicowań tożsamościowych) (Halkitis 2019).

Najprostsza kategoryzacja ma charakter dychotomiczny: generacja Pre-Stonewall i generacja Post-Stonewall. Badania osób należących do tej pierwszej generacji bazują na założeniu, iż jej członkowie charakteryzują się pewnymi wspólnie posiadanymi cechami, wynikającymi zarówno ze starszego wieku, jak i z mniejszościowego statusu. Z jednej strony dzielają oni z heteroseksualnymi seniorami różne aspekty życia związane z upływem czasu, takie jak: problemy zdrowotne i potrzeba adekwatnej opieki, obawy przed samotnością i społeczną niewidzialnością, przed utratą autonomii czy przed obniżeniem dochodów. Z drugiej zaś strony ich specyfiki upatruje się w połączeniu konsekwencji statusów mniejszościowych i narażeniu na podwójną dyskryminację związaną z orientacją (homofobia) oraz z wiekiem (ageizm). Homofobia pierwotnie definiowana była jako lęk przed bliskimi kontaktami z osobami homoseksualnymi (Weinberg 1972). Z czasem definicje homofobii zyskały szerszy zasięg, odnosząc się do różnych elementów negatywnych postaw oraz uprzedzeń wobec homoseksualności (Majka-Rostek 2021). Ageizm zaś przez twórcę tego pojęcia Roberta Butlera został określony jako proces systematycznego tworzenia stereotypów oraz dyskryminacji ludzi dlatego, że są starzy (podobnie jak rasizm i seksizm czynią to na bazie koloru skóry i płci). Starsze osoby kategoryzowane są między innymi jako zniedołężniałe, sztywne w myśleniu i sposobie bycia, staromodne w obszarze moralności i umiejętności (Butler 1975). Homofobia w połączeniu z ageizmem produkują stereotypy kreujące swoisty paradoks w postrzeganiu starszych gejów. Według owych stereotypów osoby homoseksualne są przede wszystkim, niejako z definicji „seksualne”, natomiast osoby starsze przeciwnie. Stąd wywodzi się przeświadczenie, iż ani „...senior nie może być homoseksu-

alny, ani osoba homoseksualna nie może być seniorem” (Knauer 2011, s. 55).

Wszystkie powyżej prezentowane koncepcje oraz periodyzacje generacyjne bazują na realiach zachodnich i trudno je bezpośrednio przenieść na grunt polski. W Polsce cezurą związaną z wyraźną zmianą sytuacji osób homoseksualnych jest rok 1989. Co prawda, już kilka lat wcześniej nastąpiło ożywienie środowiska gejowskiego — tworzyły się nieformalne grupy, wydawano czasopisma (w formie kopiowanych zinów), tematyka homoseksualna zaczęła pojawiać się w dyskursie prasowym, ale to przemiany ustrojowe przyniosły możliwość formalizacji organizacji, tworzenia oficjalnej infrastruktury środowiskowej oraz dostępności do rzetelnych informacji. Dlatego najprostszy podział generacyjny związany jest z tą cezurą, dzielącą osoby homoseksualne na te, które kreowały zręby swojej tożsamości seksualnej w czasach PRL i które doświadczały tych procesów od lat dziewięćdziesiątych. Na bazie tego podziału stosowane są relatywne kategorie wiekowe — „starsi” i „młodszy”.

Specyfika funkcjonowania osób homoseksualnych (przede wszystkim mężczyzn) w PRL pojawiła się w dyskursie naukowym kilkanaście lat temu (zob. np. Kurpios 2003; Więch 2005; Tomasik 2012; Fiedotow 2012). W publikacjach na ten temat zwraca się uwagę na to, że homoseksualność była wówczas tabuizowana, w dyskursach nieformalnych mogła ewentualnie funkcjonować w formie zwulgaryzowanej, w dyskursach naukowych (słowniki czy encyklopedie) ograniczała się do definicji odwołujących się do perspektyw medykaliżujących i patologizujących. Symbolem tamtych czasów stała się akcja „Hiacynt” przeprowadzana w latach 1985–1987 przez Milicję Obywatelską, która zatrzymywała i przesłuchiwała homoseksualnych mężczyzn, zakładając im tzw. różowe teczki. Remigiusz Ryziński (2021) na bazie przeglądu ówczesnych akt milicyjnych przedstawił stosunek służb wobec homoseksualności, polegający na patologizacji, stygmatyzacji, a nawet dehumanizacji. W rozkazach milicyjnych na temat akcji „Hiacynt” wielokrotnie padały stwierdzenia, że „[...] homoseksualiści to grupa zdemoralizowana, niebezpieczna i niemoralna, a ponadto kryminogenna [...]” (Ryziński 2021, s. 207). Specyfika warunków społeczno-kulturowych powodowała, że w tamtych czasach dominującą strategią osób homoseksualnych było ukrywanie swojej orientacji przed otoczeniem. Część z nich stosowała zabiegi „normalizacyjne” — z powodu zinternalizowanej homofobii lub obaw przed dyskryminacją zupełnie rezygnując z realizacji swoich potrzeb. Niektórzy spotykali się z innymi mężczyznami tylko w celach seksualnych, korzystając z pikiet — parków, szaletów czy łaźni. Inni zaś starali się też tworzyć tzw. środowisko, w któ-

rym mogli funkcjonować nie tylko w kontekście seksualnym, ale i towarzyskim, przyjacielskim czy partnerskim (Snarski 2022).

## DOŚWIADCZENIA I OPINIE STARSZYCH GEJÓW ZWIĄZANE Z RELACJAMI MIĘDZYGENERACYJNYMI

### Metoda badań

Metodę badawczą wykorzystaną do uzyskania prezentowanych tu danych stanowi wywiad autobiograficzno-narracyjny. Respondentami było dwudziestu trzech mężczyzn identyfikujących się jako geje, w wieku od 51 do 86 lat<sup>1</sup>. Zasadniczym celem badań było dotarcie do specyfiki doświadczeń biograficznych mężczyzn, którzy swoją młodość przeżywali w czasach PRL (temu służył arbitralnie przyjęty wiek doboru do próby — 50 plus). Uzyskanie próby badawczej, do której poszukiwani byli geje w dojrzałym i starszym wieku, okazało się bardzo trudne, co stanowi częsty problem w przypadku rekrutacji osób należących do tzw. ukrytych populacji (Hekathorn 1997). Są to zwykle członkowie grup niedominujących, stygmatyzowanych, ukrywający swoją tożsamość i mający poczucie braku akceptacji społecznej. W dwóch przypadkach znalezieni potencjalni respondenci po wyjaśnieniu specyfiki wywiadu wycofali się z wstępnie wyrażonej zgody. Podczas prób zastosowania metody kuli śnieżnej kilkakrotnie od moich poprzednich rozmówców otrzymałam informację, że próbowali namówić na wywiad swoich znajomych, lecz bez skutku. Tłumaczyli to tym, że znajomi obawiają się tak specyficznej sytuacji badawczej, że nie lubią opowiadać o sobie bądź też nie ujawniają swojej tożsamości poza najbliższym środowiskiem i zakładają, że ewentualna publikacja wyników badań mogłaby być dla nich ryzykowna. Jakkolwiek każde badania jakościowe dotyczące życia prywatnego jednostek rodzą wiele wyzwań etycznych, w przypadku „ukrytych populacji” wymagają one szczególnej uwagi. W trakcie niniejszych badań zrealizowane zostały wskazania uzyskania świadomej zgody jednostek na udział w badaniu, możliwości rezygnacji z tego udziału na każdym etapie (po rozpoczęciu wywiadu nikt z tego nie skorzystał), zapewnienia poufności badania i wyjaśnienia konsekwencji prezentacji wyników, z silnym naciskiem na ich anonimizację (Kvale 2012).

---

<sup>1</sup> Ze względów anonimizacji, na której szeroki zakres kładło nacisk kilku rozmówców, prawdziwe imiona, wiek i miejsca zamieszkania poszczególnych respondentów nie są publikowane.

Proces pozyskiwania danych zaczerpnięty został z perspektywy biograficznej Fritza Schütze (2012). Metoda biograficzna zaproponowana przez Schützego to precyzyjne i rozbudowane dyrektywy dotyczące nie tylko procedur zbierania danych, ale również ich analizy (wyodrębnienia w narracji czterech struktur procesowych: biograficznych schematów działania, wzorców instytucjonalnych przebiegu życia, trajektorii i biograficznych przemian). Badacze niekiedy traktują tę metodę jako otwartą formułę podatną na autorskie modyfikacje i uzupełnienia. Z propozycji Schützego przejmują na przykład kluczowe założenia dotyczące rzeczywistości jako rezultatu procesów interpretacyjnych i samą procedurę wywiadu jako metodę zbierania materiału empirycznego (zob. np. Nowak-Dziemianowicz 2006). Wynika to z tego, że autobiograficzne narracje wykorzystywane są do odpowiedzi na zróżnicowane pytania badawcze, dotyczące tak odmiennych obszarów jak role płciowe, identyfikacje narodowe, wykluczenia społeczne, problemy zdrowotne itd. Zastosowanie odpowiednich ram i procedur analitycznych zależy od specyfiki uzyskanych danych oraz konkretnego zagadnienia badawczego (Eichsteller 2019).

W przypadku prezentowanych tu wyników badań perspektywa Schützego została wykorzystana jedynie w procesie przeprowadzania wywiadów, nie zastosowano jej w trakcie analizy danych. Wywiad miał trójfazową strukturę: fazę narracji głównej (zainicjowanej prośbą o opowiedzenie historii swojego życia), fazę wewnętrznych oraz zewnętrznych pytań narracyjnych. Kwestie związane z tematyką niniejszego artykułu nie stanowiły zasadniczej problematyki badań. Odniesienia do środowiskowych relacji międzygeneracyjnych pojawiały się niekiedy w głównej narracji biograficznej, częściej wynikały z pytań dodatkowych dotyczących życia towarzyskiego. Uzyskane w ten sposób dane nie były bardzo bogate, ale mimo to mogą stanowić podstawę i punkt wyjścia do ewentualnych dalszych, szerszej zakrojonych eksploracji. Na potrzeby niniejszego artykułu wywiady poddane zostały kodowaniu rzeczowemu, najpierw otwartemu, następnie selektywnemu, służącemu wydobyciu z nich tematów określonych jako „relacje międzygeneracyjne”.

Relacje międzygeneracyjne to ogół stosunków występujących pomiędzy jednostkami czy grupami wchodzącymi w skład różnych pokoleń. W przypadku pokoleń synchronicznych, mających w pewnym czasie możliwość wzajemnego kontaktu, relacje te mogą zawierać trzy zasadnicze elementy: 1) interakcje, 2) postawy i stereotypy, 3) poczucie łączności (biologicznej lub kulturowej) i solidarności międzypokoleniowej (Szukalski 2012). Zasadnicze możliwe wymiary relacji międzygeneracyjnych to: solidarność, konflikt lub ambiwalencja (Reczek 2014). Wartościujący wy-

dźwięk tych relacji może być zatem pozytywny (dążenie do kontaktu, akceptacja, pozytywne postawy, wspólne elementy tożsamości, solidarność), negatywny (unikanie, uprzedzenia i negatywne stereotypy, brak identyfikacji) lub cechować się niejednoznacznością. Takie ujęcie, zawierające elementy interakcji, postaw oraz tożsamości i solidarności, stanowiło ramę drzewa kodowego kategorii międzygeneracyjnych relacji.

### Relacje międzygeneracyjne w czasach PRL

Część respondentów w czasach swojej wczesnej młodości nie utrzymywała żadnych kontaktów z innymi osobami homoseksualnymi. Wynikało to między innymi z faktu, że ich procesy kreowania tożsamości seksualnej z powodu powszechnej tabuizacji homoseksualności trwały relatywnie długo. Przed osiągnięciem etapu samoakceptacji mężczyźni zmagali się z brakiem dostępu do rzetelnych informacji na temat seksualności, doświadczeni prób „leczenia”, czasem decydowali się na małżeństwo. Natomiast z narracji tych, którzy nawiązywali relacje z innymi gejami, można wywnioskować, że interakcje międzygeneracyjne nie były wówczas rzadkie. Niekiedy miały one charakter związków, w których elementy sponsoringu wiązały się z relacjami przypominającymi pewne aspekty tzw. pedagogiki homoseksualnej<sup>2</sup>. Młodzi chłopcy (zwłaszcza z mniejszych miejscowości), nie mając wówczas wielu możliwości poznania homoseksualnych rówieśników, przyjmowali oferty starszych mężczyzn. W zamian za seks i towarzystwo otrzymywali nie tylko zabezpieczenie materialne, ale i wsparcie społeczne oraz elementy społeczno-kulturowej edukacji. Żaden z rozmówców nie deklarował osobistych doświadczeń tego typu, mówili o sobie jedynie jako o świadkach takich sytuacji. Ton wypowiedzi sugerował, że nie postrzegali ich wówczas jako czegoś niewłaściwego, raczej jako wymianę, na której korzystały obie strony. Dobra podlegające owym wymianom związane były w pewnej mierze z wiekiem ich uczestników —

---

<sup>2</sup> W starożytnej Grecji relacje seksualne między starszymi i młodszymi mężczyznami były ujmowane w kontekście tzw. pederastii. Obecnie wobec tego zjawiska używa się niekiedy określenia „pedagogika homoseksualna” (Koverova 2010), choć to współczesne pojęcie jest pewnym uproszczeniem, gdyż greckie wzorce nie były związane ani z kwestiami wyłącznie seksualnymi, ani z tożsamościowymi, lecz raczej z ograniczonymi czasowo rolami społecznymi. W ramach tych ról starszy mężczyzna postrzegany był jako przekazujący umiejętności wojskowe czy polityczne oraz zasoby intelektualne. Grecy, łącząc seksualność z aspektem wychowawczym i socjalizacyjnym, akceptowali takie sytuacje, w których mężczyzna był dla chłopca mistrzem i przewodnikiem, chłopiec zaś dostarczał mu bodźców estetycznych i erotycznych (Dover 2004).

zasobami młodości była atrakcyjność seksualna i estetyczna, dojrzałości zaś towarzyszyły zasoby ekonomiczne, społeczne i kulturowe.

„Ten Krzysiek szybko wyjechał i potem wszedł w związek z takim panem, on był młody chłopak, ze dwadzieścia pięć lat, nieobyty, to tamten mu mówił nawet jak się ubierać, żeby to jakoś wyglądało, no żeby też mógł się z nim pokazać chyba”. (Grzegorz)

„Jak ja miałem trzydzieści, a człowiek, o którym myślę, był wtedy po sześćdziesiątce i on miał tego typu zachowania, że chodził na Dworzec Centralny w Warszawie i wyciągał zagubionych chłopców, no i po prostu gościł ich w domu, gotował im, opiekował się nimi. A że to był też człowiek o wysokim kapitale kulturowym, no to też ich jakoś tam wychowywał. Znałem dużo takich sytuacji”. (Adam)

W czasach PRL w większych miastach funkcjonowały gejowskie grupy towarzysko-przyjacielskie. Z wypowiedzi kilku mężczyzn można wnioskować, że miały one ponadgeneracyjny charakter. Poza aspektem towarzyskim i rozrywkowym pełniły też funkcje socjalizacyjne. Pomagały w kreowaniu tożsamości na bazie nienormatywności seksualnej, a także dawały praktyczne wsparcie. „Przyuczanie do życia”, o którym mówi cytowany poniżej Tadeusz, czyli na przykład przekazywanie wiedzy dotyczącej prowadzenia gospodarstwa domowego, mogło być cenne dla młodych wówczas gejów, którzy prawdopodobnie częściej, w porównaniu z mężczyznami heteroseksualnymi, byli singlami i mieszkali w pojedynkę.

„No potem zaczęli mnie zapraszać, takie wieczorki karnawałowe, imieniny, to po domach, bardzo miłe, bardzo to przyjemne było, trochę dowcipów, trochę żartów, informacje o tym co się dzieje. Mieliśmy tam takiego starszego pana, to myśmy się wsłuchiwali, on opowiadał różne historie, jak tam milicja, gdzie przeganiała, my chłoniliśmy te wiadomości [...]. Troszeczkę mnie ci geje przyuczili do życia. W większości ci starsi. Bo ja umiem ugotować, ja słoiki robię, kompoty, przetwory. Jak były jakieś imieniny to też jeden mi robił sałatki, pomagali, taka więź była”. (Tadeusz)

„Ale też [...] starsi mężczyźni w jakimś środowisku, tacy sześćdziesięcioletni, byli postrzegani z szacunkiem, jako weterani, że są pamięcią tej grupy”. (Jan)

Mężczyźni, którzy prowadzili miejskie gejowskie życie towarzyskie, wspominali o różnorodności społeczno-demograficznej osób w nim uczestniczących. Zróżnicowaniem generacyjnym charakteryzowały się też pikiety. Jakkolwiek zasadniczy cel odwiedzania tych miejsc miał charakter seksualny, to pełniły one też funkcję forum, gdzie przekazywano środowiskowe informacje, plotki. Oprócz aspektu rozrywkowego widoczny był



tam również aspekt socjalizacyjny — doświadczenie starszych mężczyzn w obliczu braku alternatyw informacyjnych mogło być dla młodych bardzo przydatne.

„Znałem osobiście i Henryka Tomaszewskiego, i Igora Przegrodzkiego, innego też aktora... Oprócz tego wiele innych osób, znanych i nieznanych. To były oczywiście kawiarnie, takie jak kawiarnia Monopol, spotykali się różni ludzie, też i młodzi tacy z różnych... I kiedy się szło tą ulicą i widziało się, że ktoś spogląda w oczy, a potem ogląda się za siebie, to już było wiadomo. Tak się poznawało, od jednej osoby do drugiej... poznałem tak mnóstwo ludzi”. (Wojciech),

„Na tym deptaku to i młodzi, i starsi przesiadywali, na ławkach, w grupkach, ci starsi opowiadali swoje przeżycia, mogli coś młodym doradzić, coś o życiu, oni z żadnych książek tego by się nie mogli dowiedzieć. No i też te historie o różnych morderstwach, rady, jak być ostrożnym”. (Tadeusz)

Opisywane powyżej relacje środowiskowe charakterystyczne są dla specyfiki kultury postfiguratywnej, w której starsi pełnią dla młodszych rolę autorytetów, przewodników po rzeczywistości. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych funkcjonowanie tego typu grup wynikało w dużej mierze z tabuizacji i stygmatyzacji homoseksualności. W sytuacji braku wsparcia ze strony rodziny odgrywały one dla homoseksualnych mężczyzn bardzo istotną rolę. Będąc często zmuszonymi do kreowania pozarodzinnego kapitału społecznego, mężczyźni ci tworzyli różnorodne formy „rodzin z wyboru” (Weston 1997). Realizując funkcje charakterystyczne dla rodzin pochodzenia, odtwarzały one również ich zróżnicowanie wiekowe. W odniesieniu do seniorów — autorytetów — stosowane w nich było niekiedy tradycyjne rodzinne nazewnictwo, co ilustruje poniższa wypowiedź (ukazująca przy tym charakterystyczną dla części gejowskich środowisk feminizację językową):

„Ja nazywam to gejowskim podziemiem, to się właściwie mówiło pedalskie podziemie. Ale to powodowało pewne więzi w tej społeczności. [...]. Ale wtedy to funkcjonowało jak niewidoczne plemię. To były te różne dziwne kręgi kulturowe. Profesor P. (nazwisko pominięte) to była nasza ukochana babcia P. To był piękny człowiek. To było całe środowisko, które się znało. I to w różnych kręgach”. (Tomasz)

W wypowiedziach tych rozmówców, którzy w młodości mieli jakiegokolwiek kontakty ze starszymi gejami i poruszali te tematy w swoich narracjach, relacje międzygeneracyjne miały wydzźwięk pozytywny. Starsi postrzegani byli jako posiadający wartościowe zasoby — materialne, kulturowe, informacyjne czy emocjonalne. Pełnili też rolę nadawców wzorca

pozytywnej tożsamości — zarówno w kontekście pozycji związanej z wiekiem, jak i z orientacją seksualną. Ich zasoby były szczególnie cenne w czasach braku informacji na temat homoseksualności oraz niewielkich możliwości wsparcia ze strony rodziny, co wynikało albo z ukrywania orientacji, albo z jej nieakceptacji.

### Relacje współczesne

Badani odnoszący się do współczesnego tzw. środowiska gejowskiego zauważali na ogół istnienie w jego obrębie segregacji wiekowej. Interpretowali to w dwojaki sposób — niektórzy jako rzecz oczywistą, niemającą związku z orientacją seksualną, inni jako jednak pewną specyfikę środowiskową. Ci, którzy normalizowali to zjawisko, twierdzili, że wynika ono z odmiennych potrzeb i stylów życia ludzi młodszych i starszych, niekiedy związanych też z fizjologią (męczący dla starszych hałas czy oświetlenie w klubach gejowskich).

„Z jednej strony gdybym poszedł teraz na dyskotekę do klubu gejowskiego, rzucałbym się w oczy jako taki «oldskul», który trochę nie przystaje do miejsca. Z drugiej strony bezwzględne prawo podaży i popytu... jak się jest ładnym i młodym na pewno ma się większe zainteresowanie u odbiorców [...]. Poza tym ta potrzeba bycia w lokalu jest coraz mniejsza z mijającym czasem, trochę przeszkadza głośna muza”. (Zbigniew)

„My już teraz nie jeździmy do knajp, nie znamy już tych dyskotek. [...] Wiem, że znajomi, którzy bywali na dyskotekach w ostatnich latach, to rzeczywiście byli najstarsi i może jakiegoś ostracyzmu nie było, ale widzieli, że młodzi to młodzi, a starzy to starzy, nie miesza się”. (Stanisław)

Poczucie generacyjnej odmienności bywało uzasadnieniem dążeń do tworzenia homogenicznych wiekowo grup towarzyskich, dających komfort wynikający z podobieństwa doświadczeń, problemów, sytuacji życiowej.

„W Lambdzie my mamy grupę seniorską i spotykamy się w swoim gronie. Jeden z kolegów przyprowadził swojego partnera — bardzo młodego człowieka i wywiązała się dyskusja — czy chcielibyśmy, żeby on przychodził na spotkania grupy i raczej powiedzieliśmy, że nie. Że znamy się od kilku lat, mamy swoje sprawy i chyba nie chcielibyśmy tu kogoś młodego”. (Jerzy)

Osoby akceptujące brak zróżnicowania wiekowego w obszarze gejowskiego życia towarzyskiego jako „naturalną” segregację przyznawały jednocześnie, że w Polsce w obszarze infrastruktury LGBT brakuje miejsc przeznaczonych dla starszych mężczyzn. Twierdziły, że kluby, kawiarnie czy organizacje nastawione są na potrzeby ludzi młodych. Istotnie, wspo-

mniana w wyżej przytoczonej wypowiedzi Grupa Seniorska, funkcjonująca przy stowarzyszeniu Lambda Warszawa, jest jedyną taką grupą w Polsce.

W wypowiedziach innych rozmówców pojawiały się wątki, które można interpretować jako przekonanie o istnieniu pewnego rodzaju ageizmu wśród homoseksualnych mężczyzn. Kilka osób zwracało uwagę na specyfikę środowiskową — ich zdaniem gorsze traktowanie czy ignorowanie starszych może wynikać z wyraźniejszego niż w środowiskach heteroseksualnych nastawienia na realizację potrzeb seksualnych, promującego erotyczną estetykę bazującą na młodości i sprawności.

„To środowisko gejowskie jest oparte na kulcie erotyzmu, młodości, takich podbojów seksualnych. Starszy gej i młody to tak się kompletnie nie pokrywa. On już nie jest atrakcyjny jako obiekt seksualny”. (Wiktor)

„Nastolatki i w wieku studenckim [...] starszych, w okolicach trzydziestki, postrzegają jako osoby nieatrakcyjne. Taki prymat urody, młodości, nowoczesności. I wtedy ci starsi są postrzegani jak eksponaty muzealne”. (Adam)

Zauważany przez część mężczyzn gejowski kult witalności i cielesności powiązać można z odczuwanym przez niektórych stosunkowo niskim subiektywnym progiem starości. Mówienie o trzydziestoletnich gejach jako o „eksponatach” czy też o sobie jako o „dinozaurze” nie bazowało jednak w wypowiedziach rozmówców na żadnych konkretnych przykładach gorszego traktowania. Były to stwierdzenia dość ogólne, raczej odczucia obcości, niezrozumienia czy braku „widzialności” aniżeli jakiegokolwiek sytuacji faktycznej dyskryminacji wiekowej.

„[...] to ja jestem tam [w klubie gejowskim — przyp. D.M.-R.] egzotycznym mamutem albo dinozaurem. Nie ma tej płaszczyzny porozumienia [...]. W klubach czuję się obco, w internecie też. Wielu moich znajomych zafałszowuje swoje dane w internecie, oczywiście obniżając swój wiek. Wiem, że ktoś miał dziesięć lat temu czterdzieści lat i widzę, że on nadal ma te czterdzieści lat. Ja też sobie odjąłem parę lat w swojej notce biograficznej. Ciągle utrzymuję ten jeden rok poniżej pięćdziesiątki. Bo pięćdziesiątka to już jest śmierć towarzyska. Czterdziestka to już jest emerytura zupełna. A jak ktoś widzi piątkę na początku tej cyferki oznaczającej lata, to już w ogóle nie patrzy na zdjęcie, od razu klika dalej”. (Zygmunt)

Mówiąc o międzygeneracyjnej specyfice współczesnego środowiska, kilku mężczyzn wyraziło przekonanie o traktowaniu starszych jako seksualnych agresorów, nagabujących i pożądanym bez wzajemności młodych mężczyzn.

„Trochę to może być, że oni myślą, że w takim klubie starszemu to zawsze o jedno chodzi, nie o dyskotekę, no że wiadomo, czego on tam szuka”. (Jan)

„Słyszałem o tym, że w klubach gejowskich imprezy sylwestrowe były organizowane z limitem wieku, że nie chciano starszych. Może to też jest ten stereotyp, że starszy to będzie się ślinił i na siłę wypchał młodemu w towarzystwo”. (Janusz)

Jeden z mężczyzn mówiąc o figurze starszego seksualnego agresora nie ujmował tego w kontekście stereotypu, ale raczej zdarzających się zachowań. Usprawiedliwiał tym samym niechętny, według niego, stosunek młodych gejów wobec starszych.

„To nastawienie do starszych jest negatywne. Ale może ono jest zasłużone. Bo jest taka grupa starszych mężczyzn, którzy tak podrywają, tak się naprawdę fatalnie zachowują, to może być po prostu niesmaczne, to może zniechęcać”. (Jacek)

Powyższa opinia może być interpretowana jako przykład zinternalizowanego ageizmu. W przypadku tego zjawiska negatywne stereotypy dotyczące starzenia się zostają włączone do samoidentyfikacji starszej osoby (Wight i in. 2015). Zinternalizowany gejowski ageizm zawierać może obraz drapieżnego starszego homoseksualisty, który „żeruje” na młodych mężczyznach i chłopcach (Knauer 2009). Źródłem tego stereotypu upatrywać można w równie stereotypowym łączeniu męskiej homoseksualności z pedofilią, generującym traktowanie międzypokoleniowych relacji jako moralnie „podejrzanych”. Cytowana powyżej wypowiedź Jacka nie daje, co prawda, podstaw do interpretowania jej jednoznacznie w taki sposób, ale postrzeżenie „podrywania” młodych jako niewłaściwego, nie przystojącego starszej osobie, ma znamiona ageizmu.

Badani dostrzegali brak międzygeneracyjnych interakcji w sferze publicznej (w klubach czy organizacjach), niektórzy przyznawali jednak, że w obszarze relacji indywidualnych zdarzają się inne sytuacje. Są bowiem, ich zdaniem, wśród młodych gejów tacy, których preferencje psychoseksualne ukierunkowane są na starszych mężczyzn. Autorzy wypowiedzi na ten temat z jednej strony wykazywali zrozumienie dla przyczyn takich związków, tłumacząc je względami psychologicznymi, ale z drugiej strony nie byli raczej przekonani, że są one właściwe (znamienne jest tu użycie przez Daniela określenia „żenujące”).

„Tak zawsze było i tak jest, że jest grupa młodych ludzi, którzy preferują seks ze starszymi, wtedy jak zaczyna się ta inicjacja seksualna można poszukiwać doświadczonych mężczyzn. No na jakiś czas”. (Jerzy)

„Jest mnóstwo chłopaków, którzy nie mieli ojców, tak mi się wydaje, albo też mieli takiego jak mój i szukają takiego «sugar daddy», nie, nie «sugar» właściwie, bo to jest jeszcze kasa, tak też bywa, ale tu to «daddy» właściwie.

Ale jest to trochę żenujące, jeśli mój kolega pięćdziesięciolatek z jakiegoś powodu szuka tylko w przedziale wiekowym 20–25”. (Daniel)

Innym scenariuszem prowadzącym do międzygeneracyjnych relacji jest sponsoring (starszy partner jest określany mianem „sugar daddy”) — o takich sytuacjach badani wypowiadali się z niechęcią, nie traktując ich jako akceptowanej wymiany (seks za wsparcie materialne). Kilku mężczyzn jednak wyrażało przekonanie, że w ich wieku jedynie tego typu relacje seksualne byłyby możliwe. Jeden z nich przyznał, że obawiałby się związku z kimś młodszym, któremu prawdopodobnie chodziłoby tylko o korzyści ekonomiczne i nieformalny „spadek”. Inny natomiast nie odrzucałby takiej sytuacji, traktując ją jako element „pedagogiki homoseksualnej”, jednak ze względów materialnych uważał to za nierealne.

„Mam trzeźwe poczucie, że nie zrezygnowałbym z tej kariery miłośnika, z której już zrezygnowałem, gdybym miał pieniądze, dużo pieniędzy i wtedy na zasadzie greckiej, jakiegoś ucznia, wychowanka z poczuciem, że działa się dla dobra jego w sensie jakimś intelektualno-przyszłościowym, to może tak. Ale ponieważ jestem bardzo biedny, więc to odpada zupełnie”. (Michał)

Relacje międzygeneracyjne pomiędzy pokoleniem respondentów a młodszymi gejami nie były przedstawiane w pozytywnym kontekście. Ich główna cecha to ograniczony zasięg i rzadkość interakcji, tłumaczone niekiedy tym, że infrastruktura aktywistyczna i rozrywkowa jest nieadekwatna do potrzeb starszych. Część mężczyzn dostrzegła w postawach młodszych elementy ageizmu (negatywne stereotypy). Inne wyjaśnienie rzadkości kontaktów bazowało na przeświadczeniu o tym, że we współczesnym środowisku gejowskim młodość jest szczególnie wartościowym zasobem, a ponieważ seniorzy już są go pozbawieni, nie są atrakcyjnymi partnerami w relacjach. Tego rodzaju przekonania korespondują z teorią gejowskiego przyspieszonego starzenia (Schope 2005). Zakłada ona, że geje uznają siebie za starych wcześniej niż mężczyźni heteroseksualni, co może być dla nich źródłem problemów emocjonalnych i społecznych. Według niektórych badaczy część gejów definiuje siebie jako starych już w wieku trzydziestu czy czterdziestu lat (Berger 1982; Slevin, Linneman 2010). Robert Schope (2005) twierdzi, że gejowski kult młodości związany jest z emancypacją mniejszości seksualnych. W czasach przedemancypacyjnych, kiedy środowisko homoseksualnych mężczyzn bazowało na nieformalnych sieciach towarzyskich, starsi geje cieszyli się szacunkiem, bywali sponsorami lub osobami wprowadzającymi młodych w gejowską subkulturę. Kiedy ów świat „wyszedł na powierzch-

nie”, powstały oficjalne kluby, bary, dyskoteki, zaczęły się w nim liczyć nie doświadczenie czy wiedza, ale młodość i psychofizyczne możliwości absorpcji nowych wrażeń. Nastawienie rozrywkowej infrastruktury głównie na potrzeby ludzi młodych skutkuje międzygeneracyjnym dystansem i izolacją starszych.

### My i oni: postrzeganie obecnej sytuacji młodych gejów

Kluczowe elementy specyfiki współczesnych gejowskich relacji międzygeneracyjnych to, w ujęciu badanych mężczyzn, rzadkość interakcji i elementy ageistowskiej stereotypizacji. Towarzyszy temu dystans, wynikający z dostrzegania wpływu przemian społeczno-kulturowych na życie osób nieheteroseksualnych i kreujący opozycyjne kategoryzowanie „my–oni”. Wszyscy badani byli przekonani, że ich doświadczenia życiowe związane ze specyfiką orientacji seksualnej bardzo różnią się od doświadczeń współczesnych młodych gejów. Ich wypowiedzi na ten temat podzielić można na trzy kategorie ocenne — pierwsza to jednoznaczne postrzeganie dzisiejszych czasów jako lepszych dla młodych, druga — relatywizowanie tej kwestii, trzecia — negatywne opinie na temat obecnej sytuacji.

Ci, którzy nie mieli wątpliwości co do pozytywnej oceny współczesności, argumentowali to przede wszystkim dostępem do wiarygodnych informacji na temat homoseksualności, rozwojem infrastruktury gejowskiej, zwiększeniem poziomu społecznej akceptacji mniejszości seksualnych. Wskazywali też na większe poczucie bezpieczeństwa oraz na pozytywny wpływ działalności ruchu LGBT+, przede wszystkim na obecność mniejszości w sferze publicznej oraz możliwość skorzystania z pomocy oferowanej przez organizacje. Odmienność doświadczeń dotyczy na pewno wszystkich osób dorastających w PRL i III RP, ale specyfika sytuacji osób homoseksualnych może wzmacniać jej odczuwanie — milicyjne naloży na pikiety, spisywanie i tworzenie kartotek są to wspomnienia mogące wspierać zarówno pozytywną ocenę obecnych czasów, jak i międzygeneracyjny dystans.

„Teraz kiedy są kluby to wszystko jest też bardziej proste [...] Bo kiedy ja zaczynałem [...] zdarzyło mi się, że milicjanci wpadli z psem do toalety no i spisali mnie. Tylko że wtedy w dowodach osobistych był adres i stan cywilny. Byłem żonaty, więc jakby w tym momencie to była przykrywka, ale być może gdzieś jestem w rejestrach”. (Jacek)

„Oni dorastając już wiedzą, jak znaleźć informacje, że nie są chorzy umysłowo i nie są zbrodni, tylko są normalni. To na pewno im zupełnie zmienia spojrzenie na swoje życie. Dwa, że społeczeństwo jest o wiele bardziej to-

lerancyjne, to już nie jest temat tabu. Poza tym internet, dostępność tych miejsc, barów, dyskotek, klubów, to jest inny świat”. (Waldemar)

Większość rozmówców prezentowała wobec tych kwestii stosunek ambiwalentny, z jednej strony dostrzegając pozytywne aspekty współczesności, ale z drugiej wskazując na liczne strony negatywne. Przede wszystkim twierdzili, że współczesna otwartość i większa swoboda niesie ze sobą nowe zagrożenia. Mówili przy tym o wszechobecnej pornografii, uzależnieniach od internetowego seksu i chemseksu (seksu wspomaganego substancjami psychoaktywnymi). Według nich łatwość nawiązywania relacji seksualnych, którą dziś dzięki internetowi i aplikacjom mają młodzi geje, skutkuje zubożeniem i płytkością więzi, trudnościami w kreowaniu stałych związków oraz samotnością.

„Tak jak dla mnie kiedyś to był straszny problem pójść pierwszy raz do tego parku, miejsce nieprzyjemne, ale to było wydarzenie. Dzisiaj u młodych ludzi jest tak jak w piosence Bajora: następny, następny. Następny może będzie lepszy, następny może będzie fajniejszy. Oni wchodzi w coś takiego, bo jest łatwość, wystarczy kliknąć i już mam partnera. [...] Im jest trudniej nawiązać głębsze relacje. Co ja się będę starał, jak mam jakiś kryzys? Kliknę i mam następnego partnera. Może z nim będzie lepiej. To jest niebezpieczne, to jest pułapka [...]. Oni zapłacą za to kiedyś samotnością, uzależnieniem. Nie będą umieli z jednym człowiekiem wytrzymać, bo ich będzie nudził”. (Wiktor)

„Wbrew pozorom, że się mówi, że pikiety to takie brudne, strasznie wyczerpane, to było wesoło. Teraz to wszystko takie sterylne, digitalne, a przez to takie trochę odczłowieczone. Klik klik i tak dalej. W internecie ludzie karmią się iluzją. Uważają, że mają przyjaciela, którego na oczy nie widzieli, nie porozmawiali na żywo. Na pikiecie zawsze można było kogoś zobaczyć, wymacać, jak się chciało, to było bardziej bezpośrednie”. (Zygmunt)

Mimo że wszyscy rozmówcy korzystali z internetu, postrzegali sposób jego użytkowania jako czynnik różnicujący pokolenia. Nawiązywanie znajomości poprzez portale randkowe traktowali nie jako rozszerzające możliwości relacji, ale raczej jako ograniczające ich wartość. Internet i jego wpływ na styl życia był ujmowany jako jeden z zasadniczych elementów kreujących bariery dla międzygeneracyjnego zrozumienia.

„Jak nie było komputerów, telefonów, te relacje rozwijały się bardziej prawidłowo. Bo wtedy trzeba było popatrzeć na kogoś, wziąć za rękę, a dzisiaj? Nawet jak są zakochane pary, to każdy często patrzy w swój telefon komórkowy, komentuje na czatach [...]. Teraz jak są te nowe komunikatory, ja tam jestem zalogowany, ale wolałbym kogoś spotkać na żywo. Dlatego, że mam

te doświadczenia z młodości, kiedy się zawierało bezpośrednio znajomości. Chociaż to było trudne. A tutaj można przerzucać jak w ulęgałkach”. (Jan)

Łatwość poznania osób o tej samej orientacji dzięki portalom sieciowym przez niektórych była traktowana jako zmiana korzystna, jednak inni wykazywali sceptycyzm. Oprócz traktowania nawiązywanych w ten sposób relacji jako płytszych i w pewnym sensie „sztucznych”, pozbawionych pierwszego etapu bezpośredniego fizycznego kontaktu, łączone bywały one z atrofią więzi środowiskowych. Według autorów takich opinii przemiany społeczno-kulturowe oraz nowe możliwości technologiczne spowodowały zanik potrzeby kreowania więzi bazujących na tożsamości seksualnej.

„W tej chwili wszystko przejęły aplikacje. Można ściągnąć na telefon i wybierać jak z katalogu, bo większość profili jest ze zdjęciami. To jest bardzo łatwe. I myślę, że takiej spójności środowiskowej, jaka była jeszcze ze dwadzieścia lat temu, większość się znała, to nie ma. Wtedy środowisko to byli ci, którzy chcieli w nim funkcjonować, to nie była całość populacji, bo wielu było ukrytych [...]. Dzisiaj środowiska jako takiego już nie ma. Wszystko przeniosło się do internetu [...]. I właściwie nie ma potrzeby się dziś ukrywać. Kto się ukrywa, ukrywa się na własną rękę, nie ma też takiego poczucia odrębności grupowej. Kiedyś to środowisko się jakoś strukturyzowało czy hierarchizowało, teraz takiego zjawiska nie ma, bo nie ma takiej potrzeby”. (Adam)

Kilku mężczyzn jednoznacznie stwierdziło, że obecne czasy są gorsze dla młodych gejów. Oprócz argumentów przytoczonych powyżej pojawiło się w ich wypowiedziach przekonanie, że współczesna widoczność osób LGBT skutkuje wzrostem negatywnych postaw społecznych wobec nich. Powszechne w czasach ich młodości ukrywanie swojej orientacji utożsamiali oni jednocześnie z mniejszym narażeniem na dyskryminację. W ich wypowiedziach widoczna była idealizacja specyfiki życia gejojskiego w czasach PRL, a nawet traktowanie tabuizacji homoseksualności jako zjawiska mającego swoje pozytywne aspekty. Z jednej strony dzięki tej tabuizacji seks jedнопłciowy mógł być doświadczany jako coś bardziej ekscytującego, związanego z przekraczaniem norm społecznych, z drugiej strony towarzyszył mu brak świadomości na temat zagrożeń zdrowotnych. Można przy tym oczywiście zauważyć, że nostalgia i idealizacja przeszłości bywa typowa dla relacji międzygeneracyjnych — tęsknota za czasami młodości i wynikająca z niej deprecjacja doświadczeń współczesnej młodzieży jest w pewnej mierze prawidłowością uwarunkowaną cyklem życia.



„Oni gorzej mają niż my [...]. Kiedyś była w tym jakaś taka większa magia. Dzisiaj wszystko jest oczywiste, podane na talerzu. Wtedy, za komuny, idąc z chłopakiem do łóżka odnosiłem wrażenie, że niejako sięgam po taki owoc zakazany. To był większy dreszczyk taki. To było fajne”. (Ryszard)

„Łatwiejszy był wtedy seks. Bez tego ryzyka. Ja rozpocząłem swoją inicjację seksualną jeszcze przed epoką wiedzy o AIDS. To wtedy było zupełnie hulaj dusza, można było przeżyć takie rzeczy, takie numery, których potem się już nie przeżywało”. (Grzegorz)

W wypowiedziach badanych wyraźny był dystans międzygeneracyjny bazujący na opozycji my–oni. Bez względu na ocenę obecnych czasów w odniesieniu do sytuacji osób homoseksualnych mężczyźni wyrażali przekonanie o całkowitej odmienności swoich doświadczeń z młodością i tych, które są obecnie udziałem młodych gejów. O ile opinie badanych wskazywały na współczesne zjawiska wiekowej segregacji, rzadkich interakcji i elementów ageistowskiej stereotypizacji, o tyle trzeci element relacji międzypokoleniowych — wspólna identyfikacja i solidarność — wydaje się bardziej złożony. Mimo że w narracjach nie było wiele bezpośrednich refleksji na ten temat, to niektóre wypowiedzi dotyczące „młodych” można zinterpretować jako wyraz pewnej tożsamościowej solidarności, poczucia wspólnoty i wynikającej z nich troski. Widoczne to było zwłaszcza w opiniach o zagrożeniach współczesności, co ilustrują słowa:

„Jak ja bym miał taką pornografię w wieku 15 lat, to ja nie wiem, czy byłbym teraz normalnym człowiekiem [...]. Uważam, że jest za dużo dzisiaj takich niebezpieczeństw dla młodych. Ale mamy inne doświadczenia, oni są młodzi i mają prawo do błędów. A generalnie starzy mają problemy z kontaktem z młodymi. Ale ja im kibicuję, żeby umieli wykorzystać to co mają”. (Wiktor)

## ZAKOŃCZENIE

Wypowiedzi badanych mężczyzn ilustrują przemianę sytuacji gejów od czasów PRL do współczesnych. Procesy zmian związane są między innymi z większym dostępem do rzetelnych informacji na temat seksualności, wyższym poziomem akceptacji społecznej praw mniejszości seksualnych (mimo obecnie nasilającego się homofobicznego dyskursu w przestrzeni publicznej), powstaniem komercyjnej i niekomercyjnej infrastruktury mniejszościowej, działalnością organizacji LGBT+, społeczną widocznością osób nieheteronormatywnych. Przemiany dotyczą również środowiskowych relacji międzygeneracyjnych. Badani mężczyźni, którzy w czasach PRL funkcjonowali w gejowskim środowisku, wskazują na jęgo międzyge-

neracyjność — współobecność osób w różnym wieku, współczesne czasy postrzegają natomiast jako kreujące wiekową segregację. W czasach PRL młodzi nieheteroseksualni mężczyźni nie mieli dostępu do rzetelnej wiedzy na temat seksualności, nie mieli pozytywnych wzorców tożsamościowych. Funkcjonowanie w środowiskach międzygeneracyjnych mogło zaspokajać ich potrzeby identyfikacyjne. Ich droga tożsamościowa od etapu konfuzji i niekiedy przerażenia własną seksualnością do etapu akceptacji bywała relatywnie długa i skomplikowana. Dotarcie do momentu pozytywnej identyfikacji jako „homoseksualista”, a zwłaszcza później jako „gej”, często poprzedzone było różnorodnymi próbami „normalizacji” (np. terapie, zakładanie rodzin). Współcześnie młode osoby nieheteronormatywne wciąż są narażone na dyskryminację i stygmatyzację, jednak ich procesy tożsamościowe są wyraźnie odmienne. Przede wszystkim coraz częściej odchodzą od tożsamościowych etykiet, kreując swoje identyfikacje na bazie bardzo różnorodnych niebinarności płciowych i seksualnych (Bąk 2018). Ta odmienność doświadczeń, tożsamości, a nawet używanego języka, może stanowić istotną barierę w relacjach międzygeneracyjnych. Co ciekawe, opinie polskich respondentów zbieżne są z danymi pozyskiwanymi przez zachodnich badaczy. Pomimo różnic warunków społeczno-politycznych także środowiska gejowskie funkcjonujące w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych są prezentowane jako znacznie bardziej wiekowo egalitarne niż współczesne — skomercjalizowane i ageistowskie (King 2016). Analizy takie dowodzą tego, że społeczność LGBT doświadcza w XXI wieku zwrotu prefiguratywnego, pogłębiającego podziały między starszymi a młodszymi (Russell, Bohan 2005). Starsi geje na Zachodzie, podobnie jak polscy respondenci prezentowanych tu badań, współczesne gejowskie społeczności często oceniają negatywnie. W przeciwieństwie do starych, bardziej ukrytych grup z przeszłości traktują je jako nastawione na młodych majątnych konsumentów (Heaphy 2007). Glenda Russel i Janis Bohan (2005), opisujące współczesne społeczności LGBT jako kultury prefiguratywne, twierdzą, że obecna w nich segregacja wiekowa potęgowana jest przez wzajemne stereotypy, które ze względu na brak kontaktów nie mają szansy na zrewidowanie. Starsze osoby postrzegają młodych jako zbyt radykalnych, młodzi starszych jako nieprzyjaznych i niekontaktowych. Wśród konkluzji tego typu diagnoz pojawiają się postulaty wspierania dialogu międzygeneracyjnego w społecznościach nieheteronormatywnych (Knauer 2011). Jak dowodzi Douglas Kimmel (2004), znaczna większość gejów i lesbijek nie posiada wzorca roli związanej ze starzeniem się osób takiej jak oni orientacji, podczas gdy dla większości ludzi heteroseksualnych takie wzorce są do-

stępne w ich rodzinach. Relacje międzygeneracyjne w ramach społeczności LGBT+ byłyby zatem dla młodszych wsparciem w procesach kreowania nienormatywnych tożsamości.

## BIBLIOGRAFIA

- Bąk Daniel, 2018, *Męsko-męski seks heteryków, czyli społeczno-kulturowy przewodnik po tym, jak go uprawiać i nie zostać gejem*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 185–196.
- Bennett Keith C., Thompson Norman L., 1980, *Social and Psychological Functioning of the Ageing Male Homosexual*, „British Journal of Psychiatry”, t. 137(4), s. 361–370.
- Berger Raymond M., 1982, *Gay and Grey: The Older Homosexual Man*, Haworth Press, Binghamton, New York.
- Butler Robert N. 1975, *Why Survive? Being Old in America*, Harper and Row, New York.
- Cohler Bertram J., Hostetler Andrew, 2004, *Linking Life Course and Life Story. Social Change and the Narrative Study of Lives over Time*, w: Jeylan T. Mortimer, Michael J. Shanahan (red.), *Handbook of the Life Course*, Springer, New York, s. 555–576.
- Dover Kenneth J., 2004, *Homoseksualizm grecki*, tłum. Janusz Margański, Wydawnictwo Homini, Kraków.
- Eichsteller Marta, 2019, *There Is More than One Way—A Study of Mixed Analytical Methods in Biographical Narrative Research*, „Contemporary Social Science”, t. 14(3–4), s. 447–462.
- Fiedotow Agata, 2012, *Początki ruchu gejowskiego w Polsce przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku* w: Marcin Kula (red.) *Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmienności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 241–358.
- Fredriksen-Goldsen Karen, Muraco Anna, 2006, *Sexual Orientation and Aging: A 25 Year Review of the Literature*, „Research on Aging”, t. 32(3), s. 372–413.
- Fredriksen-Goldsen Karen, 2016, *The Future of LGBT+ Aging: A Blueprint for Action in Services, Policies, and Research*, „Generations”, t. 40(2), s. 6–15.
- Friend Richard A., 1991, *Older Lesbian and Gay People: A Theory of Successful Aging*, „Journal of Homosexuality”, t. 20(3/4), s. 99–118.
- Giele Janet Z., Elder Glen H., 1998, *Life Course Research. Development of a Field*, w: Janet Z. Giele, Glen H. Elder (red.), *Methods of Life Course Research. Qualitative and Quantitative Approaches*, Sage, Thousand Oaks, s. 5–27.
- Halkitis Perry N., 2019, *Out in Time: The Public Lives of Gay Men from Stonewall to the Queer Generation*, Oxford University Press, New York.
- Heaphy Brian, 2007, *Sexualities, Gender and Ageing: Resources and Social Change*, „Current Sociology”, t. 55(2), s. 193–210.
- Heckathorn Douglas D., 1997, *Respondent-Driven Sampling: A New Approach to the Study of Hidden Populations*, „Social Problems”, t. 44(2), s. 174–199.
- Kimmel Douglas C., 2004, *Issues to Consider in Studies of Midlife and Older Sexual Minorities*, w: Gilbert Herdt, Brian deVries (red.), *Gay and Lesbian Aging: Research and Future Directions*, Springer Publishing Company, New York, s. 265–284.
- King Andrew, 2016, *Older Lesbian, Gay and Bisexual Adults: Identities, Intersections and Institutions*, Routledge, London.

- Knauer Nancy, 2009, *LGBT Elder Law: Toward Equity in Aging*, „Harvard Journal of Law and Gender”, 32, s. 301–358.
- Knauer Nancy, 2011, *Gay and Lesbian Elders: History, Law, and Identity Politics in the United States*, Ashgate Publishing, Burlington.
- Koverova Stefania, 2010, *Sexual Orientation as Symbolic Capital and as the “Object” of Symbolic Violence*, „Human Affairs”, t. 20, s. 23–32.
- Kurpios Paweł, 2003, *Poszukiwani, poszukiwane. Geje i lesbijki a rzeczywistość PRL*, „Zeszyty Kulturoznawcze”, nr 1, s. 27–34.
- Kvale Steinar, 2012, *Prowadzenie wywiadów*, tłum. Agata Dziuban, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Majka-Rostek Dorota, 2021, *Męskość i homofobia oraz ich przedstawienia we współczesnym dyskursie nacjonalistycznym*, „Tekst i Dyskurs — Text und Diskurs”, nr 15, s. 451–463.
- Mannheim Karl, 1952, *The Problem of Generations*, w: Paul Kecsmeti (red.), *Essays on the Sociology of Knowledge*, Oxford University Press, New York, s. 276–322.
- Nowak-Dziemianowicz Mirosława, 2006, *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław.
- Reczek Corinne, 2014, *The Intergenerational Relationships of Gay Men and Lesbian Women*, „The Journals of Gerontology. Series B: Psychological Sciences and Social Sciences”, t. 69(6), s. 909–919.
- Rosenfeld Dana, 1999, *Identity Work among Lesbian and Gay Elderly*, „Journal of Aging Studies”, t. 13(2), s. 121–144.
- Russell Glenda M., Bohan Janis S., 2005, *The Gay Generation Gap: Communicating Across the LGBT Generational Divide*, „IGLSS”, t. 8(1), s. 1–8.
- Ryziński Remigiusz, 2021, *Hiacynt. PRL wobec homoseksualistów*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Saghir Marcel T., Robins Eli, 1973, *Male and Female Homosexuality: A Comprehensive Investigation*, Williams & Wilkins, Baltimore.
- Schope Robert D., 2005, *Who's Afraid of Growing Old? Gay and Lesbian Perceptions of Aging*, „Journal of Gerontological Social Work”, t. 45(4), s. 23–38.
- Schütze Fritz, 2012, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, w: Kaja Kaźmierśka (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Nomos, Kraków, s. 141–278.
- Slevin Kathleen F., Linneman Thomas J., 2010, *Old Gay Men's Bodies and Masculinities*, „Men and Masculinities”, t. 12(4), s. 483–507.
- Snarski Jan, 2022, *Bez tajemnic*, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Stowarzyszenie Kultura Równości, Warszawa–Wrocław.
- Szukalski Piotr, 2012, *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Tomasik Krzysztof, 2012, *GEJEREL. Mniejszości seksualne w PRL-u*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Weinberg George, 1972, *Society and the Healthy Homosexual*, St. Martin's Press, New York.
- Weinberg Martin S., Williams Colin J., 1974, *Male Homosexuals: Their Problems and Adaptations*, Oxford University Press, New York.

- Weston Kath, 1997, *Families We Choose: Lesbians, Gays, Kinship*, Columbia University Press, New York.
- Więch Arkadiusz, 2005, *Różowy odcień PRL-u. Zarys badań nad mniejszościami seksualnymi w Polsce Ludowej*, w: Krystyna Slany, Beata Kowalska, Marcin Śmietana (red.), *Homoseksualizm — perspektywa interdyscyplinarna*, Nomos, Kraków, s. 257–264.
- Wight Richard G., LeBlanc Allen J., Meyer Ilan H., Harig Frederick A., 2015, *Internalized Gay Ageism, Mattering, and Depressive Symptoms among Midlife and Older Gay-Identified Men*, „Social Science & Medicine”, t. 147, s. 200–208.

YOUNGER AND OLDER GAYS:  
THE CHARACTERISTICS OF INTERGENERATIONAL RELATIONS  
IN THE EXPERIENCES AND OPINIONS OF “SENIORS”

Dorota Majka-Rostek  
(University of Wrocław)

Abstract

The article presents opinions and experiences of gays over 50 years of age related to issues of intergenerational relations. Interviews conducted with representatives of the generation of homosexual men who created the basis of their sexual identity in the times of the Polish People’s Republic reveal that the “gay environment” at that time exhibited a lower level of age segregation and ageism than the current LGBT community. The interviewed men now feel a significant distance towards young members of this community. Such a phenomenon might be explained by a variety of factors: not only differing experiences, expression, or identity processes, but also the specifics of contemporary minority infrastructure geared towards fulfilling the needs of younger people.

*key words:* homosexuality, gays, generations, ageism

*słowa kluczowe:* homoseksualność, geje, generacje, ageizm